

Alicja Nowak, *Kupowanie nadziei.
Loteria w Królestwie Polskim (1815–1867),*
Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego,
Warszawa 2017, ss. 333



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2019.009>

Zjawisko gier losowych, które zaczęło się rozprzestrzeniać w Europie w wieku XVIII, aby szerszy zakres uzyskać w kolejnym stuleciu, nie było do tej pory przedmiotem głębszych badań w rodzimym piśmiennictwie¹. Loterie w Polsce rozwijały się zaś podobnie jak w innych krajach – początkowo w postaci fantowej i dobroczynnej, a następnie jako efekt działalności rządowego monopolu. Szansę na finansową wygraną dawało wykupienie losu na loterię państwową. Zjawisko od początku budziło wiele emocji i kontrowersji w społeczeństwie, zwłaszcza pod względem moralnym. Oskarżano loterie o „oswajanie z lenistwem”, „oduczanie pracy”; wzbogacanie w ten sposób oceniano jako niegodne, demoralizujące. Jednocześnie zyski z organizacji loterii państwowej w istotny sposób zasilaly budżet publiczny. W efekcie badanie tego zjawiska zmusza do poruszania się na kilku płaszczyznach – nade wszystko regulacji prawnych i działalności wyspecjalizowanych struktur administracyjnych. Należy przy tym

¹ Wcześniej zagadnieniu loterii poświęcili swoje opracowania Wacław Paszkowski (*Loteria i ład społeczny. Przyczynek do uregulowania stosunków loteryjnych u nas*, Warszawa 1917) oraz Ignacy Baliński (*Loterie publiczne w Polsce. Szkic historyczny*, Warszawa 1918). Były to jednak prace niewielkie objętościowo i koncentrujące się zwłaszcza na moralnym aspekcie tematu, pisane, jak podkreśla Alicja Nowak, „ku przestrodze” przed zgubnym wpływem loterii na społeczeństwo. Z czasów najnowszych (2008) pochodzi drobna praca Artura Rogalskiego *O loteriach w dawnej Polsce*, o charakterze popularyzatorskim. Monografie poświęcone skarbowości traktowały zaś o tematyce loterii w najlepszym razie zdawkowo.

zwrócić uwagę na miejsce, jakie zyskiwały loterie w systemie skarbowości, a także na społeczne funkcje i skutki gier losowych, aspekty etyczne oraz ówczesny stosunek do nich opinii publicznej. Braku dotychczasowego zainteresowania tematyką można upatrywać właśnie w jej wielopłaszczyznowości; jednocześnie zniechęcać mogła w dużej mierze unicestwiona i rozproszona baza źródłowa czy też rzekoma marginalność, a nawet „śmieszność” zjawiska. Autorka monografii odważnie stawiała czoło owym trudnościom i stereotypom, wykorzystując przy tym, co należy wyraźnie podkreślić, szereg zachowanych źródeł rękopiśmiennych, znajdujących się w różnych zespołach archiwalnych, a także liczne źródła drukowane i prasę codzienną pierwszej połowy XIX wieku.

Na książkę, wydaną w ramach projektu „Urzednicy i urzędy Królestwa Polskiego 1815–1914”, składa się siedem rozdziałów. Pierwszy zawiera zarys historii loterii w krajach europejskich od końca wieków średnich do początków wieku XIX oraz opisuje pierwsze loterie na ziemiach polskich od XVII wieku do 1815 roku; drugi rozdział przedstawia prawodawstwo jej dotyczące w Królestwie Polskim w okresie konstytucyjnym i autonomicznym (1815–1867); następnie jest mowa o rodzajach i organizacji loterii państwowej² (rozdział trzeci), fantowych loteriach dobroczynnych (rozdział czwarty), osobach uczestniczących w loteriach, a także nadużyciach graczy i kolektorów (rozdział piąty). O miejscu loterii w systemie dochodów skarbowych traktuje rozdział szósty, a o społecznych funkcjach loterii, opiniach na jej temat oraz o loterii jako motywie sztuk teatralnych – rozdział siódmy. Każdy z rozdziałów kończy podsumowanie, całość pracy – zakończenie z wnioskami. Monografię wzbogacają – słowniczek terminów loteryjnych oraz trzy aneksy – wykaz administratorów loterii klasycznej w Królestwie Polskim (1817–1862), wykaz urzędników zatrudnionych w Dyrekcji Loterii i Urzędzie Loterii (1817–1866) oraz tabela z wyliczeniem udziału do-

² W tej mierze przedstawiono system administrowania loteriami przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu i Dyrekcję Loterii, a następnie Urząd Loterii, zasady wydzierżawiania dochodów z loterii enterprenerom, działalność korektorów; odtworzono sieć kantorów loteryjnych, organizację i przebieg losowań, ogłaszanie wyników. Autorka opisuje też powody przejęcia zarządu nad loteriami przez Bank Polski.

chodów z loterii w budżetach Królestwa Polskiego (1815–1866). Nie zapomniano o spisie ilustracji, indeksie osób i nazw geograficznych.

Podstawowym problemem, nie wspominając o zagadnieniach metodologicznych, z jakim musiała zmierzyć się autorka, był ograniczony w chwili obecnej stan dostępnej bazy źródłowej i jej różnorodność. Dokumentacja Dyrekcji Loterii w Królestwie Polskim nie zachowała się, materiały bieżące, takie jak protokoły grających i wygrywających, przeważnie niszczone jako niemające wpływu na przyszłą działalność instytucji. Zachowane zasoby Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w ramach której funkcjonował Wydział Dochodów Niestających (podzielony w 1825 roku na sześć sekcji, w tym sekcję poczt i loterii), i nadzorującej działalność wyspecjalizowanego organu zarządzającego – Dyrekcji Generalnej Loterii (od 1844 roku Urzędu Loterii) traktują o loteriach stosunkowo rzadko. Badania archiwalne bazowały dodatkowo na aktach Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Rady Administracyjnej, trzech Rad Stanu Królestwa Polskiego oraz Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu. Dodatkowo, jeśli idzie o okres Księstwa Warszawskiego, zbadano akta Komisji Rządzącej, Rady Ministrów oraz Rady Stanu. Pomocne okazały się też raporty Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu, jakie w okresie konstytucyjnym składano sejmowi, oraz odpowiedzi (tzw. uwagi) na nie Senatu i Izby Poselskiej składane monarsze jako ocena pracy rządu połączona z postulatem naprawy sytuacji. Powyższe materiały źródłowe są tym bardziej cenne, że ukazują wyjątkowo ciekawy moment w historii ziem polskich pod zaborami – nie było wówczas obszaru, na którym poziom demokracji byłby większy, kiedy pod auspicjami zasadniczo liberalnej konstytucji usiłowano stworzyć system bliski dzisiejszemu pojęciu państwa prawa. Ostateczny koniec tych starań okazał się, jak wiemy, wielkim rozczarowaniem (powstanie listopadowe), jednakowoż wcześniejsza działalność rodzimej administracji, zwłaszcza w zakresie działalności skarbowej, jej zasadniczo konstruktywne relacje z narzuconą władzą carską, powinny być, w naszym przekonaniu, przedmiotem dalszych badań historycznych, zarówno na gruncie politycznym, jak i ustrojowo-prawnym.

Drugim fundamentem źródłowym pracy stała się kwerenda ówczesnej prasy codziennej, która często donosiła o państwowych i prywatnych loteriach, publikowała ogłoszenia kolektorów, informowała o losowaniach,

wynikach, wysokościach wygranych. Autorka najczęściej korzystała z numerów „Kuriera Warszawskiego” z lat 1821–1867 jako najpopularniejszego i najdłużej ukazującego się wówczas periodyku. Przejrzano również „Gazetę Warszawską” z lat 1817–1858. Odniesiono się jednak do źródeł prasowych z pewnym dystansem – dowodząc ich ograniczonej wiarygodności. Gazety donosiły chociażby najczęściej o wygranych w loterii klasycznej, co według autorki miało świadomie wpływać na popularność tej loterii w społeczeństwie, zachęcać do gry.

Chronologia zasadniczej części pracy może budzić pewne wątpliwości – za jej wyznacznik przyjęto tło polityczno-ustrojowe (lata 1815–1867), czyli okres konstytucyjny i autonomiczny Królestwa Polskiego, aż do likwidacji ustrojowej odrębności celem pełniejszego zespolenia z Rosją³. Urząd Loterii przeszedł w 1867 roku spod nadzoru zlikwidowanej KRPiS pod Bank Polski, a od 1886 roku Warszawski Kantor Banku Państwa Rosyjskiego. Co jednak znamienne, nie wpłynęło to na dalsze losy loterii klasycznej w Królestwie Polskim, grano w nią masowo aż do opuszczenia Warszawy przez Rosjan w 1915 roku. Jak sama autorka zaznacza, przemiany ustrojowe po 1867 roku, a także i wcześniej (1832–1856) nie odbiły się znacząco na przeprowadzanych i nadal cieszących się dużą popularnością loteriach. Dla ich organizacji i powodzenia ważna była jedynie stabilność sytuacji ogólnej – okresy załamań to nade wszystko czasy insurrekcji narodowych. Warto nadmienić, że w okresie powstania listopadowego organizowano loterie fantowe celem wspomżenia szpitali i rodzin poszkodowanych, a rząd powstańczy w 1863 roku usiłował zupełnie znieść loterię klasyczną. Trudno się jednak nie zgodzić ze stanowiskiem autorki, że likwidacja odrębności ustrojowej Królestwa Polskiego stanowi ważną cezurę również w funkcjonowaniu loterii. Alicja Nowak podkreśla przy

³ Był to jednak moment ważny dla badań nad tematem, gdyż w fazie procesu unifikacji prawnej Królestwa i Cesarstwa opublikowano obszerny Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego. Wskutek tego nieuchylone wcześniej akty utwierdzono do dalszego stosowania. Przepisy tam zamieszczone zwykle nie były wcześniej publikowane. Cały tom dziewiąty części trzeciej Zbioru poświęconego Wydziałowi Skarbu przeznaczono na regulację loterii. W Dzienniku Praw opublikowano wcześniej jedynie ukaz cara z 9/21 stycznia 1839 r. – o zniesieniu loterii liczbowej.

tym w zakończeniu swojej pracy, że w okresie unifikacji ustrojowej zainteresowanie loteriami nie osłabło.

Najwięcej miejsca, co wydaje się trafnym i w pełni uzasadnionym wyborem autorki, poświęcono loteriom państwowym, zasilającym dochodami budżet krajowy. Istniały dwa rodzaje takich gier – loteria liczbowa oraz loteria klasyczna. Pierwsza z nich była od początku organizowana bezpośrednio przez resort skarbu, a w przypadku loterii klasycznej do 1862 roku wydzierżawiano dochody przedsiębiorcom prywatnym⁴, którzy zatrudniali kolektorów, otwierali kantory i składali raporty Dyrekcji/Urzędowi. W 1863 roku organizacja loterii klasycznej przeszła bezpośrednio w ręce zarządu skarbu państwa, który kontynuował działalność przez kolejne dekady. Loteria klasyczna oceniana była lepiej przez ówczesnych moralistów. Jej zasady były bardziej skomplikowane, wiązały się z rozbudowanym ceremoniałem i wysoką ceną losów, co według autorki powodowało pewne „ochłodzenie namiętności”. Gromy opinii społecznej zbierała zaś loteria liczbowa – z tańszymi losami, częstymi losowaniami, o wiele prostsza w zasadach (bliskich dzisiejszemu Lotto). Powodem tej krytyki była zapewne właśnie jej większa dostępność, budząca „niegodziwe” instynkty wśród szerokich mas społecznych. Negatywny stosunek do loterii liczbowej wyrażały komisje sejmowe, publicyści i moraliści ze znanym ekonomistą, publicystą i działaczem społecznym, hrabią Fryderykiem Skarbkiem na czele. W efekcie doprowadziło to do likwidacji jej w 1840 roku. Prócz tego w mniejszym zakresie organizowano loterie prywatne – za zezwoleniem Dyrekcji Loterii – w ten sposób próbowano do pocz. lat sześćdziesiątych XIX wieku sprzedawać chociażby mocno zadłużone nieruchomości, co zresztą w praktyce rzadko przynosiło oczekiwane skutki, gdyż władze wymagały dochowania długotrwałych i skomplikowanych procedur prawych, losy zaś nie znajdowały wielu chętnych. Dyrekcja wydawała też czasem zezwolenia na loteryjną sprzedaż cenniejszych ruchomości – kosztowności, luksusowych mebli, zegarów czy dzieł sztuki.

⁴ Autorka przydaje owym dzierżawcom, „enterprenerom” dochodów z loterii klasycznej szczególne znaczenie. Ich przedsiębiorczość i pomysłowość miały być o wiele skuteczniejsze dla pomnażania zysków z loterii niż działalność organów centralnych administrujących loteriami.

Osobnym zjawiskiem były dobroczynne loterie fantowe, które z uwagi na swoje szczytne cele (pomoc ubogim, sierotom, szpitalom etc.) nie budziły, według autorki, kontrowersji moralnych. Przy ich organizacji pracowały zwykle osoby odpowiedzialne za loterię państwową – urzędnicy Dyrekcji Loterii i Urzędu Loterii oraz dzierżawcy dochodów. Element dobroczynny miał również zastosowanie przy loteriach państwowych – część zysków przekazywano Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności i na szpitale. Na szpitalnictwo szły również sumy z nagród nieodebranych w terminie przez zwycięzców. Rozdział poświęcony dobroczynnym loteriom fantowym jest najbarwniejszy z całej książki – wszak chodziło o ważny element ówczesnego życia towarzyskiego elit. Eleganckie „zabawy muzykalno-kwiatowe” Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności organizowało chociażby w Ogrodzie Saskim (obowiązywały wówczas bilety wstępu, jednak stosunkowo tanie, podobnie jak i same losy), grały orkiestry, rozpalano lampiony i sztuczne ognie. Biedniejsi mieli okazję podziwiać szykowną socjetę, a sam przebieg tych zabaw szeroko i barwnie opisywała prasa i pamiętnikarze. Fanty bywały najróżniejsze – mógł to być cenny serwis czy faeton, ale czasem rzecz zaskakująca – np. krowa. Choć zdarzały się głosy krytykujące takie imprezy za zbyt dużą teatralność, to ich skuteczność społeczna nie mogła być całkowicie deprecjonowana. Co ciekawe, podobne loterie organizowane w czasie powstania listopadowego, m.in. celem wsparcia walczących, przynosiły skutki rozczarowujące. Dochody z nich bywały zwykle niższe niż wartość fantów przekazanych przez organizatorów i osoby wspierające sprawę.

Dobroczynne loterie w Królestwie Polskim zyskiwały przychyłność Romanowów, którzy zasadniczo negatywnie odnosili się do gier losowych, co Alicja Nowak niejednokrotnie podkreśla w swej książce. W Rosji były one zakazane, poza dobroczynnymi właśnie (choć i je ograniczano) oraz loteriami na nieruchomości. Do roku 1840 sprzedawano na obszarach Imperium losy polskie, jednak później zostało to zakazane (w Królestwie Polskim obowiązywał zakaz gry w loteriach obcych krajów). Z kolei ważne wydaje się podkreślenie, że samo prawodawstwo loteryjne, nawiązujące do rozwiązań prawnych z okresu Księstwa Warszawskiego, było jednym z dowodów na odrębność ustrojową między Królestwem Polskim a Cesarstwem Rosyjskim. Mimo niechęci carów, loterię klasyczną utrzymano,

co spowodowane było w największej mierze wysokością dochodów skarbu (122 tys. rubli srebrnych w 1862 roku). Warto byłoby zastanowić się nad głębszymi podstawami takiej polityki. Być może godzono się na „demoralizujące” skutki loterii, gdyż uderzać miały w Polaków?

Ciekawym fragmentem monografii jest opis planów, jakie miał wobec działalności loteryjnej minister skarbu Królestwa Polskiego w latach 1821–1830, Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki. Autorka oparła się w tej mierze na korespondencji wybitnego finansisty z ministrami sekretarzami stanu – Ignacym Sobolewskim i Stefanem Grabowskim, którą opublikował w 1909 roku Stanisław Smolka. Celem nadrzędnym była maksymalizacja wpływów z loterii, stąd starania Druckiego-Lubeckiego o poszerzenie dostępu do losów polskiej loterii klasycznej w Rosji (w 1823 roku). Mimo aktywnego wstawiennictwa S. Grabowskiego, Mikołaj I okazał się jednak nieprzejednany. Kolejna koncepcja Druckiego-Lubeckiego (w 1826 roku) zakładała budowę z funduszy publicznych gotowych do zamieszkania domów na Pradze i sprzedawania ich w drodze loterii liczbowej. Poza zyskami dla skarbu, chodziło o odbudowę części miasta nadal niepotrafiącej podnieść się po zniszczeniach szturm rosyjskiego z 1794 roku. Wystąpiono o kredyt w wysokości 1 mln zł. na budowę domów i specjalnej cegielni (po początkowo mowa była o budowie i zbywaniu od pięciu do ośmiu domów na pół roku, później o 20 na rok, a koncepcja odbudowy Pragi przekształciła się w wizję szerszej urbanizacji kraju). Mimo wstępnej aprobaty cara, która wynikała z korespondencji między Druckim-Lubeckim a Grabowskim jeszcze jesienią 1826 roku, później do tematu już nie wracano, co wskazuje na upadek projektu. Autorka słusznie uznaje koncepcję urbanizacji kraju poprzez seryjne loterie tego rodzaju za mało realną w obliczu ogólnego zubożenia obywateli Królestwa, w czym trudno nie przyznać jej racji. Pragmatyzm rzutkiego ministra musiał w tym miejscu ustąpić miejsca nagłemu wykwitowi fantazji, choć jego intencje pozostawały niezmiennie – ożywienie gospodarki krajowej za wszelką cenę. W książce znalazła się przy tym uwaga, że książę był zdecydowany podjąć działania w temacie intensyfikacji wpływów z loterii niejako za plecami cara – należałoby bliżej wytłumaczyć i udowodnić tę tezę.

Loteria państwowa w Królestwie Polskim, choć niejednokrotnie oceniana wówczas negatywnie, cieszyła się wzięciem wśród ludności, która wi-

działa w niej szansę na poprawę losu. Autorka dowodzi, że mimo przeszkód loterie przetrwały, gdyż owe „podatki od marzeń” były w ubogim kraju społecznie potrzebne; ludzie chcieli „kupować nadzieję” (określenie ze słownika Samuela Bugumiła Lindego). Jednocześnie zyski dla skarbu były niebagatelne w obliczu nieustannie rosnących potrzeb publicznych. Całkowity zakaz loterii powodowałby zapewne chęć kupowania losów z innych państw i wyciekanie pieniędzy za granicę (to dlatego F. Skarбек postulował zakaz gier na całym świecie). Podobnie ważne funkcje społeczne spełniały o wiele mniej kontrowersyjne, dobroczynne loterie fantowe. Autorka tej ciekawej i udanej monografii zwraca jeszcze uwagę na jedno – loterie były swoistym nośnikiem demokracji – waga losów przy uczciwej grze była równa dla wszystkich kupujących, co przy praktycznym wymiarze stosunków społecznych w Królestwie Polskim było znaczące – nadal utrzymywały się przecież w nim pozostałości systemu stanowego, mimo zachowanej jeszcze z czasów Księstwa Warszawskiego fundamentalnej zasady równości wobec prawa⁵. Autorka przyznaje, że również ówczesni publicyści, chociażby Stanisław Kostka Potocki, zwracali uwagę na ten fakt. Potocki w loteriach widział metaforę ludzkiego życia jako ślepego trafu, na które ludzie nie mają większego wpływu – niezależnie, czy byli arystokratami, mieszaninami czy chłopami. Wprawdzie podział na stany utracił swój dawny charakter feudalny, zachowano na mocy konstytucji z 1815 roku pewne różnice, gdy idzie o przedstawicieli poszczególnych stanów w zakresie praw publicznych

⁵ Konstytucja Księstwa Warszawskiego i rozwijające ją ustawodawstwo, pomimo proklamowania zasady równości, utrzymywały w gruncie rzeczy podział stanowy, wyrażający się nade wszystko w konstrukcji izb i mandatów parlamentarnych. Senat miał postać arystokratyczną. Nie-posesjonatów wykluczono z sejmików i Izby Poselskiej, i co za tym idzie – praktycznie odebrano im prawa polityczne. Podobnie cenzus majątkowy stał się podstawą do wyboru deputowanych mieszczańskich na zgromadzeniach gminnych. Mimo zniesienia poddaństwa osobistego nie doszło też do zasadniczych zmian w systemie prawa własności, a słynny dekret grudniowy z 1807 roku umocnił jedynie uprawnienia szlachty wobec chłopów pańszczyźnianych. Z kolei prawa cywilne z Kodeksem Napoleona na czele przysługiwały wszystkim „Polakom z Księstwa Warszawskiego” – zapisanym do ksiąg obywatelskich. Na mocy dekretów władcy wykluczono z tego grona Żydów. W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 62–65, 78, 88–91, 117–120; M. Kallas, *Konstytucja Księstwa Warszawskiego: jej powstanie, systematyka i główne instytucje w związku z normami szczegółowymi i praktyką*, Toruń 1970, s. 60–67.

i obywatelskich z wyraźnym nadal uprzywilejowaniem szlachty posesjonatów⁶. Dlatego należy na koniec z przekonaniem podzielić pogląd Alicji Nowak, że „loteria była zjawiskiem sprzyjającym demokratyzacji społeczeństwa”, które jako takie „pomagało w przełamywaniu mentalności stanowej”.

Andrzej Gaca

ORCID: 0000-0001-5051-3486

Zbigniew Filipiak

ORCID: 0000-0002-4147-7783

(Toruń)

⁶ Konstytucja Królestwa Polskiego z 1815 r. była w zakresie ustroju społecznego kontynuacją poprzedniego stanu prawnego, podobnie skonstruowano system wyborczy i utrzymano ograniczenia względem Żydów. Upadek powstania listopadowego i zniesienie ustroju konstytucyjnego na nowo pogłębił tylko zróżnicowanie prawne stanów. *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach i M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981, s. 242–243.